N^er 231. ROK 1838. SRODA 10 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych, w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięcznie złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Placydy Panny.

Imiona Sławianskie.
Jutro Dobromiła.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 q R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27„ 6, 226	+ 5, 0	3, 18	Zaden	Pochmurno	Deszcz
9 2	6, 333	+ 8, 6	3, 29	Zpn Zachodni słoby	„	
10	5, 607	+ 7, 9	2, 98	ZPn zachodni średni	„	Deszcz

Część Urzędowa.

Nro. 5267.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 1 b. m. ad Nro 5581 zapadłej, do publicznej podaje wiadomości iż w dniu 23 b. m. i r. w godzinach rannych odbywać się będzie w Wydziale Dochodów Publicznych licytacya wkupnego, na wypuszczenie w wieczystą dzierżawę realności Boży Dar inaczej Swinia Krzywda zwanej, do zgromadzenia XX. Missyonarzy krakowskich na Stradomiu fundowanych, należącej, w gminie okręgowej Zwierzyniec przy Nowej Wsi położonej, — o rozległości tej realności, rodzaju pożytków z niej ciągnąć się mających, ilości wkupnego od którego licytacya rozpocznie się, kwocie kanonu czyli czynszu rocznego, z resztą o wszelkich innych warunkach wieczystego dzierżawcę obowięzywać mających, pretendenci tej dzierżawy w biórze Kommissyi Włościańskiej poinformować się zechcą, a następnie w dniu i miejscu oznaczonemi, zaopatrzeni w vadium odpowiadać mające $\frac{1}{10}$ części praetii licyti stawić się.

Kraków d. 9 października 1838 r.

Senator Prezydujący,
W. Wolff.

(1r.) *Nowakowski* Sekr.

OBWIESZCZENIE

Licytacya ruchomości w Kleparzu Nr. 4 po niegdy Stanisławie Lubowieckim ogłoszona, zpowodu świąt Żydowskich, w dniu 16 miesiąca i roku bieżących rozpoczętą zostanie.

Kraków 8 października 1838.

W. *Olearski* Not. Publ.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

D. 8 i 9 Październik 1838 roku.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	27	—	25	15	22	—	18	—
— Zyta.......	14	15	13	—	12	12	12	12
— Jęczmien:	11	—	10	15	9	15	8	18
— Owsa.......	5	6	4	24	4	15	4	6
— Grochu.....	13	—	12	15	12	—	11	6
— Jagieł.......	31	—	28	—	27	—	—	—
— Rzepaku..	23	—	21	15	—	—	—	—

Przekonali zię o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Nasturkiewicz W. G. VII.
L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny bydła z targu d. 4 Września 1838.

Wół ważący funt. 550, sprzedany za złp. 211. Krowa funt. 266 złp. 88, funt. 191 złp. 57. Skop funt. 33 złp. 11. Wieprz funt. 160 złp. 54, funt. 128 złp. 39.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

L. *Daniecki* Zast. W. G. VIII.
Nasturkiewicz W. G. VII.
Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 837 ciągnieniu d. 10 Października 1838 r: w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następnjące numera:

58. — 73. — 72. — 43. — 82.

Przyszłe ciągnienie 838 przypada dnia 17. Października 1838 r.

Częśc Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż 1 Października.* —

Wczoraj poseł rossyjski hrabia Pahlen, miał konferencyą z posłem hiszpańskim i kilku grandami hiszpańskiemi obecnemi w Paryżu.

Zaślubieniu znanéj pani Poutret z panem Hercinet de Mauchamps stanęła tu na przeszkodzie, że dama ta, według woli kodexu niezmieszkała jeszcze całych sześciu miesięcy w nowém miejscu swego pobytu, (to jest w domu poprawy;) i dla tego obrządek ślubny musiał zostać do dnia 2 października odłożonym.

Dzienniki madryckie z dnia 22 września donoszą, że na odebraną tam wiadomość o klęsce kurpusu Alaixa, (patrz przedwczorajszą gazetę kr.): zebrała się natychmiast rada ministrów i uchwaliła: 1) ażeby jenerał Narvaez udał się z częścią armii rezerwowéj do Kastylii; — 2) ażeby Espartero z częścią swéj armii powrócił do Nawarry, dla wstrzymywania zagonów karlistowskich do Arragonii; — 3) ażeby w całem królestwie zabierać w rekwizycyą konie, i żeby takowéj nikt zię nieopierał. — (Z tego wszystkiego widać, że klęska ta musi być znaczniejszą, niżeli ją opisały dzienniki.

Papiery hiszpńskie na giełdzie paryzkiéj stały nieruchomie po 19 za 100.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Lwów 29 Września* —

W przeciągu b. m. odbywały się tu większe manewry wojskowe, podczas których miasto nasze nadzwyczaj ożywiony przedstawiało widok. Dziś obóz zostanie zwinięty.

— *Paryż 20 Września.* —

Jenerał Mustafa-Ben-Ismael, który stawnł jako świadek w sprawie jenerała Brossard, został powołany przez ministra wojny do Paryża. W całéj podróży odbywanéj po Francyi, przyjmowany jest Ben-Ismael wszędzie przez władze wojskowe i cywilne z wielkiém odznaczeniem. Zadziwiało go niezmiernie, iż wszędzie po drodze widział lud przy pracy, chociaż go nikt nie nsganiał i nie strzegł

przy téjże; i to także, że we Francyi można dniem i nocą podróżować z wszelkiém bespieczeństwem.

Journ. des Déb, pisze z Tulonu: »Doniesienia otrzymane z Algieru i Bona, są dosyć zaspakajające. Listy z Bona daty 3 września zapewniają, że urządzenie obozu pod Sidi-Tamtam, dobre skutki wydało. Niedawno poddały się znowu niektóre pokolenia, obowięzując się płacić haracz, byle tylko mogli bespiecznie grunta swe uprawiać. W téj prowincyi rozeszła się pogłoska, jakoby Achmed, były bej Konstantyny, sposobił się do zbrojnéj wyprawy, nie umiano wszakże powiedzieć w jakim celu. Arabowie przybywający z głębi kreju, mówili, że Achmed byłby w stanie zebrać do 5000 ludzi. Jenerał Galbois, był zajęty w Konstantynie urządzeniem ruchoméj kolumny, na wzór tych, jakie istniały za jenerała Negrier. — W okolicach Algieru, było wszystko spokojnie.»

Journal du Commerce doniósł niedawno, że inżenjerowie zamierzyli próbować czyliby niedał się wydostać na wierzch wody, okręt *Télemaque*, który od lat 50 spoczywa zatopiony przy Quilleboeuf, ze wszystkiemi kosztownościami i pieniędzmi, jakie się na tymże znajdowały, a mianowicie z bardzo drogim naszyjnikiem dyamentowym królowy Antonety. Wkrótce po takiém doniesieniu, umieścił tenże dziennik pismo, w którém powiedziano że istną niezaprzeczone dowody, jako rzeczony naszyjnik i inne ozdoby nieszczęśliwego monarchy i jego małżonki, podobnież i znaczne kwoty pieniężne, zostały zakopane w bliskości pałacu tuilleryjskiego w jednéj z noc epoki 10 sierpnia. Dwaj jedyni pomocnicy i powiernicy króla, Tierry de Ville d'Avray i Delaporte, zostali niedługo potém życia pozbawieni, jeden w opactwie, drugi na rusztowaniu. Pewien człowiek, który przypadkiem ślad tego powziął, odkrył hrabiemu M. miejsce do wykopania tych skarbów, o czém gotów jest złożyć sądową deklaracyę. Niektóre z tych dyamentów zostały r. 1837 przedane w Londynie, a mianowicie gruszki dyamentowe które tworzyły kólczyki królowy Antonety, podobnież i wielki dyament ze środka gwiazdy orderu ś. Ducha noszonéj przez Ludwika XVI. — Piérwsza wiadomość o tych klejnotach wyszła z dziennika *France* słychać, iż rząd postanowił pociągnąć redakcyę tegóż pisma do sądu, oczekuje tylko na powrót p. Montalivet.

— *Dnia 24 Września.* —

Xiąże Orleans niezabawił długo po powrocie swoim z St. Omer, bo wyjechał dnia wczorajszego do Metz. Mówią, że zwiedzi wszystkie warowne miejsca na wschodnio-południowéj granicy.

Układ handlowy zawarty między Turcyą a Anglią i Francyą, sprawił w południowych portach Francyi radość powszechną, gdyż nada nowy zupełnie popęd handlowi portów francuzkich morza Śródziemnego ze Wschodem.

Oddział floty admirała Boudin, wysłany d. 1 b. m. z Brest, zawinął d. 9 do Kadyxu, gdzie zastał fregaty *Gloire i Medea.* Te wszystkie okręty popłynęły razem do Mexyku.

Przybył tu Mustafa-Ben-Ismael z orszakiem swoim. Podróż po Francyi odbywał kosztem rządu, który jak wnosić można, wskazawszy dlań drogę przez większe miasta, chciał tém samém dać poznać Ismaelowi wielkość i zamożność kraju.

Piszą z Tulonu: »Dowiadujemy się, że admirałowi Lalande posłano rozkaz aby w październiku opuścił przystań tunetańską. Statki wojenne przezimują w Tulonie, okręty *Trident*, *Santi Petri* i *Jupiter*, będą rozbrojone i do naprawy wzięte, *Montebello* zaś, *Diademe* i *Herkules* będą stać w przystani zawsze w pogotowiu na każde skinienie. Okoliczność niniejsza przekonywa,

że rząd nasz nie obawia się kolizyi na Wschodzie.

W skutek telegraficznego polecenia, ogłosił jenerał dowodzący w Tulonie, przez rozkaz dzienny, że zawieszone zostają wszystkie urlopy na idące półrocze, ci zaś którzy są na urlopach, będą natychmiast pod chorągwie powołani.

— *Londyn 22 Września.* —

Królestwo JJ. belgijscy, wyjechali dnia onegdajszego z Windsor do Ramsgate, zkąd tegoż samego d. do Ostendy odpłynęli.

Otrzymano tu listy z Alexandryi, daty 3 września. Powiedziano w nich, że wielkie mocarstwa postanowiły zapewnić Porcie zwierzchnictwo nad Egiptem, ale chcą z drugiéj strony wyrobić dla paszy, następstwo zarządu w jego rodzinie nad Egiptem.

Xiążę Jerzy Cambridge udaje się na ląd stały; podróż swoję będzie odbywać pod nazwiskiem br. Culladen.

Koleje żelazne między Londynem a Liverpool, są już w zupełności ukończone. Odtąd będzie można mieć w tém ostatniém mieście poranne gazety tutejsze tegoż samego dnia, w którym wychodzą, najdaléj na godzinę 7 wieczorem.

— *Monachium 22 Września.* —

Xiążę Maxymilian Bawarski, powrócił z podróży swéj zdrów i silny, podobnież i wszyscy towarzyszący mu w téjże. Z ostatnich żałować trzeba straty doktora Bayer, który padł ofiarą morowego powietrza. Xiąże poczynił bardzo znaczne zakupy i przywozi z sobą rzadkie rzeczy do zbiorów tutejszych, a między innemi kilka mumij, kilka pięknych exemplerzy krokodylów, szakalów etc. oraz mnóstwo ptaków, płazów i tym podobne.

Słychać, że xiąże Maxymilian Leuchtenbergski, pojedzie w piérwszych dniach przyszłego miesiąca do Petersburga.

— *Z Medyolanu 16 Września.* —

NN. Cesarz i cesarzowa JJ. opuściwszy tutejszą stolicę, przybyli dnia wczorajszego do Pawii. W ciągu całéj podróży z Medyolanu do Pawii, padał deszcz ulewny, poczynione więc w różnych miejscach po drodze przygotowania na uroczyste przyjęcie NN. Państwa, nie mogły mieć miejsca, lud atoli witał wszędzie dostojnych podróżnych okrzykami radości.

Od granicy hiszpańskiéj. — Jenerał Maroto wtenczas dopiéro oddalił się z Estelli, gdy powziął przekonywającą wiadomość o zaniechaniu planu Espartery, przeciwko temuż miejscu. Jenerał Montenegro dowodzący artylleryą karlistów, dostał rozkaz udania się za jenerałem Maroto. — Dla wszelkiego zabespieczenia miasta Bilbao przeciwko któremu zdają się zmierzać karliści, popłynie tamże jenerał Jaureguy na czele 1200 ludzi z San Sebastian. *Phare de Bajonne* zapewnia, że wszelkie usiłowania karlistów przeciwko Bilbao będą bezskuteczne, jest albowiem bronione przez 100 armat i ma 4000 ludzi na załodze, nie licząc tego co może mu przybyć na pomoc z San Sebastian i Santander.

W tych dniach dostał się w ręce karlistów goniec wysłany z Madrytu do jenerała Espartero, a niebawnie potém zniknął z stanowiska swego karlistowski jenerał Sanz, z czego domyślają się, że zostawał w tajnych stosónkach z Espartera.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Października

Kosińska Franc., Borecki Leon, Konclewski Konstanty, Popiel Wacław, Straz Anna, Popiel Tekla, Marsaka Franc., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Brzezińska Ewa, Brzezińska Magdal., Jaworski Paweł, Łubieński Tadeusz, Raboszewski, Skarzyński Felix, do Polski.

Doniesienie.

Bióro informacyjne przeniesioném zostało do Hotelu p. Knotza pod Nr. 118 na 2giem piętrze od ulicy Sławkowskiéj.